

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Wyszomirski Lucjan.....

T: M-449/1111 Pom.....

poza Pom. Okr. Warszawa AT

I./1. Relacja k 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie brak

1/1. Relacja - Wyszomirski Lucjan

1. Relacja własna Wyszomirskiego
Lucjana, ręk. oryg. - S. d. 556/A/92
(data wpływu)

k. 3 s. 1-3



87-100 Jovan

Mój życiowys.

Urodziłem się 6-go marca w 1917 roku w wiosi Sikory, pow. Sokółka podlaski. Rodzice moje Jan i Bronisława byli rolnikami. Rodzina składała się z 5-ciu osób. Kiedy ja miałem 10 lat ojciec mój zmienił miejsce zamieszkania z całą rodziną do pow. Hęgrów - podlaski, wiosi Kropy koło Węgrowa. Nadal prowadziliśmy wspólnie gospodarstwo rolne. Ukończyłem 7-mio klasową szkołę podstawową w sierpniu 1931 roku. Na komisję wojskową powołany byłem 1938 roku. Orzeczenie dostałem zdolny do służby wojskowej. Starszy mój brat 1939 roku poszedł do wojska. Ja też spodziewałem się że niepokój w świecie i będę zabrany do wojska. Wojna trwała krótko i nie służyłem w wojsku. Podczas okupacji związała się Armia Krajowa oddział Błyskawica której przewodnikiem był mój wódek Edward Paczowski i jego syn Henryk i ja do nich należałem, rozkazy wykonywałem i wracałem do domu w ukryciu przed ojcem. Nie chciałem go martwić, bo i tak wciąż opiekował starszego syna który dostał się do niewoli Niemców. Wkrótce mój przewodnik wódek i jego syn Henryk zostali aresztowanymi, i zginęli w Oświęcimiu. I tak było gorąco trzeba było się mieć na uwadze, Raz siostra mówi idą żandarmi ja zolażyłem umknąć z domu.

Od tego czasu chodzę stale w napięciu ukrywałem się.

1/1/2

Przy okazji spotkałem dziewczynę którą mam do dziś za żonę.

Ona też była zatamana bo zmarł jej ojciec którego bardzo kochała i tam wzięła była łapanka. W nocy przyjeżdżały samochody i zabierali pojedyncze osoby na roboty do Niemiec. I postanowiliśmy się pobrać, małżeństwo nie brali. U nas śluby były w Guberni Generalnej. Żona była tego samego zdania Niemców tropić.

Wkrótce zetknąłem się z Witalisem Matusikiem Poręcznikiem Armii Krajowej Błyskawica - pseudonim Sewer - powiat Hęgrów-podlaski
W okupację chodziłem na akcje ja miałem pseudonim Szary, Wasak Stanisław pseudonim Flaberski. Chodziło więcej kolegów których już nie pamiętam.

Było i tak że te dwie z życiem się uwiła.

W okolicach Łomżyńca stali Ukraińcy którzy Niemcom służyli. Na swoich placówkach stale byli pijani i dokuczali ludziom. Staliśmy rozkaz żeby coś z nimi zrobić. My ołowiliśmy się od ludzi gdzie wódkę oni kupują.

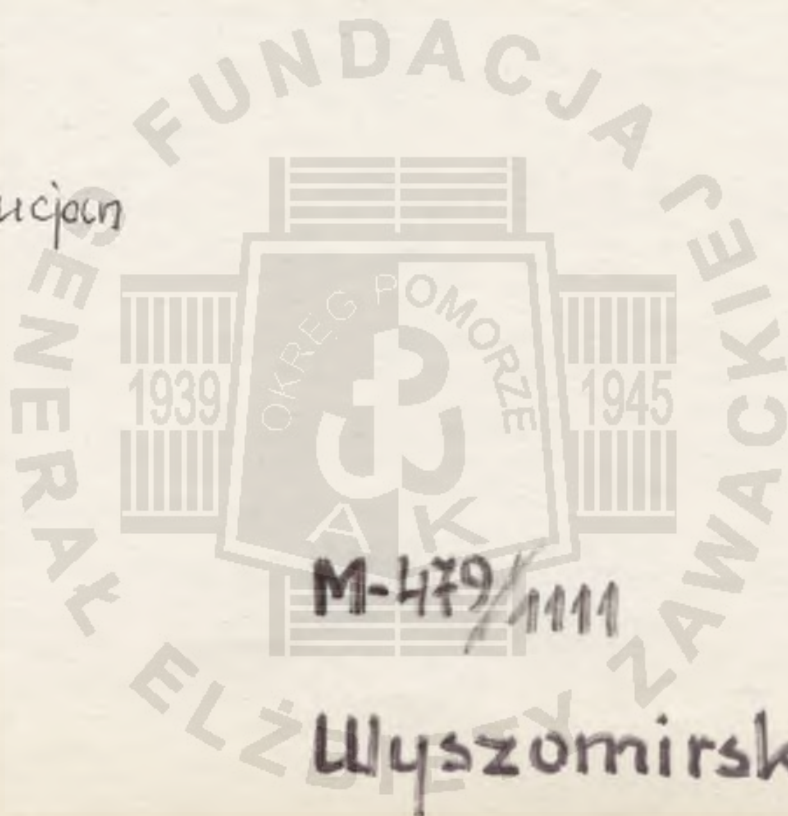
A my gorzelnie niemieckie niszczyliśmy, zolobiliśmy okowitej zrobiliśmy kmoeną wódkę i wstawiliśmy tam gdzie oni kupują. A my na to tylko czekaliśmy kiedy oni sobie popiją. Kiedy oni byli zagrożeni w śnie najpierw wpaśliśmy na wartownika kolega Flaberski unieszkośliwił wartownika zabrał mu broń, i wtedy do obziela, więzaliśmy ich i kłębłowaliśmy żeby nie krzyczeli, skąd jeden wyrwał się był już bez broni chwycił mnie za gardło a ja go kopnąłem w żołądek i on upadł. Zrobiliśmy co swoje każdy za broń i do lasu. To był ostatni napad podczas okupacji.

I/1/3

U nas wojna się skończyła 11-go sierpnia w czterdziestym czwartym roku. Zaczęło się drugie zniszczenie z NKWD na Podlasiu mieli dużo wiadomości o każdym i zaczęły się aresztowania. Jeden znajomy ze służby Bezpieczeństwa powiedział chłopcy najlepiej stąd wyjechać. Wyjechaliśmy na ziemię odzyskaną w województwie olsztyńskim. wieś Bajdy, gm. Zalewo, i tam mieszkaliśmy 13 lat na gospodarstwie z powodu klimatu który mi nie sprzyjał zmuszony byłem zmienić miejsce zamieszkania. Zamieszkałem znów na gospodarstwie rolniczym w województwie włocławskim, gm. Lipno, wieś Jastrzębie mieszkaliśmy 17 lat. I raz kiedy już siły ustają, przywędrowaliśmy do Torunia, w roku 1977. mając 62 lata, zamieszkujemy wraz z żoną pod adresem który podałem.

Wyszomirski Lucjan.

Wyszomirski Lucjan
87-100 Toruń



Poza Pom.
(zam. 2)

Wyszomirski Lucjan

Wyszomirski Ługjan

